

JESIENNA PODRÓŻ OWIECZKI BASI



Jesienna podróż Owieczki Basi

Jesienna podróż Owieczki Basi

Polkowice 2024

Redakcja:

Agnieszka Dziedzina-Gabrowska

Poszczególne wizyty Owieczki Basi zostały opisane
oraz uwiecznione na fotografiach przez rodziców dzieci.

Korekta:

Alicja Wywiał

Projekt okładki:

Hanna Gabrowska

Na okładce:

Zdjęcie z wyprawy do lasu, na którą Owieczkę Basię zabrał Michał Gidel
oraz fotografia papierowego dziennika podróży Owieczki Basi.

Wydawca:

Marian Gabrowski
marijan.gabrowski@gmail.com

Pomysł projektu:

Agnieszka Dziedzina-Gabrowska

Publikacja powstała w oparciu o projekt dydaktyczno-wychowawczy „Podróż Owieczki Basi”, realizowany w grupie przedszkolnej „Owieczki” w Przedszkolu Miejskim nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi i Oddziałami Specjalnymi w Polkowicach. Była to już druga, tym razem jesienna edycja projektu, przeprowadzona we wrześniu i październiku 2023 roku.

Głównym zamysłem projektu „Podróż Owieczki Basi” jest popularyzacja idei głośnego czytania dzieciom oraz budowanie ciepłych, pozytywnych relacji pomiędzy dziećmi, rodzicami i personelem przedszkola. Grupowa maskotka, tytułowa Owieczka Basia, towarzysząca dzieciom od pierwszych dni w przedszkolu, „odwiedza” codziennie kolejne rodziny. Rodzice, w imieniu dzieci, opisują ten pobyt oraz dokumentują go na fotografiach. Ważnym elementem „wizyty” jest głośne przeczytanie dziecku przed snem wybranej, ulubionej książeczki, a następnie zapisanie tytułu i autora w dzienniku podróży w celu polecenia jej innym rodzicom. Na drugi dzień dziecko prezentuje swój wpis w grupie przedszkolnej, a nauczycielka odczytuje dzieciom przygodę Basi. Maskotka „wyrysuje” z wizytą do kolejnego przedszkolaka, a na końcu odwiedza opiekunów.

Powstały dziennik podróży dostępny jest dla dzieci w sali przedszkolnej, w zaaranżowanym „domku Owieczki Basi”, tak aby przedszkolaki mogły przeglądać go sobie w czasie zabaw dowolnych i wspominać mile chwile.

Jestem wdzięczna rodzicom przedszkolaków za zaangażowanie w realizację projektu, w szczególności p. Alicji Wywiał za korektę językową tekstu. Dziękuję dr. Zdzisławowi Półkowskemu za pomoc w doprecyzowaniu zagadnień związanych z ochroną danych osobowych. Szczególne podziękowania składam mojej współpracowniczce i koleżance, Annie Leszczyńskiej, za codzienne i pełne życzliwości wspieranie moich działań.

ISBN 978-83-968499-5-3

Spis treści

Wstęp.....	7
Wizyta Basi u Mikołaja.....	13
Basia u Jasia.....	15
Owieczka Basia u Julci.....	17
Basia odwiedziła Kingusię :-).	19
Wyprawa Basi i Michała do lasu.....	21
Odwiedziny Basi u Gabryśią.....	23
Owieczka Basia odwiedziła Kornelię.....	25
Basia u bliźniaczek Oli i Zuzi.....	27
Poniedziałkowe popołudnie Basi z Fabiankiem.....	29
Jesienne popołudnie Basi u Natana i Luny.....	31
Popołudnie z Marysią.....	33
Weekend z Wiktorkiem.....	35
Odwiedziny Basi u Hani.....	37
Wizyta Basi u Kubusia.....	39
Jesienna przygoda z Polą.....	41
Jesienne popołudnie Ady i Basi.....	43
Basiowy weekend u Jakuba.....	45
Odwiedziny Basi u Borysa.....	47
Basia u Zosi.....	49
Odwiedziny Basi u Maksia.....	51
Basia u Henia – weekendowe przygody.....	53
Basia u Leonka i Boryska :).	55
Odwiedziny w domu pani Agnieszki.....	59
Wizyta Basi u pani Ani.....	63
Basia odwiedza panią Dorotkę.....	65
Zakończenie.....	67
Posłowie.....	69



Wstęp

Było to w sierpniu 2021 roku. Siedziałam sobie wcisnięta w kąt plastikowego pudła w jednej z sal przedszkolnych. Nie pamiętam, jak tam trafiłam... Może ktoś mnie przyniósł do przedszkola i zapomniał... Nie mam pojęcia. Wiem tylko, że czułam się bardzo samotna. Samotna i niechciana.

Wtedy pojawiła się pani Agnieszka. Kiedy tylko mnie zobaczyła, wzięła mnie na ręce i od razu moje owieczkowe serce zaczęło szybciej bić.

– Cześć malutka – powiedziała – jak dobrze, że Cię tu znalazłam. Pomożesz mi wprowadzić maluszki w przedszkolny świat?

Kiwnęłam nieśmiało głową, choć nie wiedziałam, co to właściwie oznacza.

I tak zaczęło się moje nowe życie. Pani zaprowadziła mnie do sali, na której drzwiach przyklejone były owieczki. Przedstawiła mnie pani Ani:

– Będzie miała na imię Basia. Na szyi zawiesiła mi znaczek z owieczką. Czułam się, jak gdyby ktoś wręczył mi prawdziwy medal. Pani Ania uśmiechnęła się do mnie i posadziła na półce przy drzwiach. Miałam stamtąd wspaniały widok. Wszystko w tej sali było przygotowane na przyjęcie nowych przedszkolaków.

I wtedy pojawiły się one – dzieci! Przychodziły z rodzicami poznać salę. Każde z nich wybrało sobie swój własny, namalowany przez panią znaczek-rozpoznawczyk. Przyglądałam się uważnie nowym przedszkolakom.



Jedne nieśmiało rozglądały się po sali, wybierały jakąś zabawkę i spokojnie się bawiły. Inne wpadały jak małe kangurki i żywiołowo zwiedzały każdy zakątek sali. Wszystkie jednak od razu wydały mi się sympatyczne i takie po prostu moje! I nikt, ale to nikt nie płakał!

We wrześniu, kiedy dzieci zaczęły przychodzić bez rodziców, poznałam jeszcze panią Marzenkę, która była z nami przez cały pierwszy rok przedszkola, a także panie: Diankę i Anię oraz panią Iwonkę „od angielskiego”.

Dzisiaj wszystkie „Owieczki” to moi starzy, dobrzy przyjaciele. Przeżyliśmy wiele wspólnych dni w przedszkolu. Chwil pełnych radości, śpiewu, tańca i zabawy... Świętowaliśmy urodziny dzieci i inne uroczystości, jeżdżiliśmy razem na wycieczki. Czasem jednak zdarzały się też smutne dni, kiedy ktoś zatęsknił z rodzicami, czy nie czuł się najlepiej. Wtedy starałam się być bliziutko, żeby przytulenie mojego miękkiego futerka przynosiło pocieszenie.

We wrześniu 2023 roku poznałam nową panią – Dorotkę, która dołączyła do nas – „Owieczek”. Jesteśmy już pięciolatkami, trochę więc jakby starszakami. W naszej sali mam duży dom, który zajmuje cały parapet środkowego okna. Mam tu własne łóżeczko, szafę, kwiatka w doniczce i zdjęcie moich kochanych „Owieczek”. Muszę Wam przyznać, że oglądam je sobie zawsze, kiedy dzieci idą do domu i... czytam dziennik z mojej podróży do domów dzieciaków. To było wtedy, kiedy jeszcze chodziły do nas Jula i Polinka. Uwielbiam przeglądać ten dziennik...



Wczoraj po południu zatęskniłam za rodzinami moich przedszkolaków. Najbardziej za wieczorami w łóżeczkach moich przyjaciół, kiedy to ich mama, albo tata, głośno czytali nam bajkę. Wyznałam to rano, na ucho, pani Agnieszce.

– To co, Basiu, znowu chcesz wyruszyć w podróż? – zapytała pani. Aż podskoczyłam z radości na myśl o nowej przygodzie.

Na drugi dzień pani przyniosła nowiutki szary zeszyt z narysowaną na okładce moją podobizną. Podpisany był: „Jesienna podróż Basi”. Zapakowałyśmy mój czarny plecak, który dostałam kiedyś od Michałka. Pani Ania wyszukała dla mnie worek z logo przedszkola. Byłam więc gotowa do drogi! Witaj przygodo!



Mikołaj Stec

Wizyta Basi u Mikołaja

Dziś był wyjątkowy dzień! Dzień moich 5-tych urodzin. Z tej okazji, to mnie, jako pierwszego z grupy – odwiedziła nasza Owieczka Basia.

Dziś wszyscy składali mi piękne życzenia – zaczynając od moich rodziców, babci, siostry, kolegów i koleżanek z grupy, a kończąc na telefonach od pozostałej rodziny. Owieczka Basia udała się ze mną po przedszkolu na moją wyczekaną imprezę urodzinową w sali zabaw „Mrówka” w Lubinie. Było wiele „Owieczek” i moich pozostałych kolegów – łącznie aż 17 osób! Urodziny były w temacie „Lego” – dekoracje, tort, zabawy, a nawet piniata! A na koniec to, co najprzyjemniejsze, czyli prezenty :) Mnóstwo zestawów Lego, zabawek i gier – było wspaniale!

Teraz czas przytulić Basię do snu, a jutro przekazać dalej.

Bajeczka przeczytana Owieczce Basi: „Opowiadania dla przedszkolaków” – „Czarny lew” – Renaty Piątkowskiej.

Polkowice, 13.09.2023 r.



Basia u Jasia

Dziś wpadła do nas Basia,
to była niespodzianka dla rodziny Jasia.
Po przedszkolu poszliśmy na dworze się pobawić,
oczywiście Basi nie mogliśmy w domu zostawić.
Korzystaliśmy jeszcze ze słonecznych dni,
ależ było przepięknie, mówię Ci!
Po tym przyszliśmy do domku, a Basia z nami,
pobawiliśmy się ulubionymi Jasia zabawkami.
A później, nie uwierzycie, co się wydarzyło!
Takie coś, Basi, na pewno się jeszcze nie przytrafiło.
Ubraliśmy kosmonautów stroje.
Jasiu, jego siostra, Basia, więc było ich troje.
I odlecieli na specjalna misję,
ich zdjęcia z Marsa na pewno zobaczycie.
Po wycieczce kolacja, mycie i rozmowy,
dla Basi kosmos, to był temat nowy.
Następnie wszyscy trafiли do łóżka,
nawet dla Basi znalazła się poduszka.
Jeszcze na dobranoc przeczytaliśmy bajeczkę,
rano do innych raczek przekażemy Basię bezpiecznie.

Do snu położyły nas „Wiersze dla dzieci” Juliana Tuwima.

Polkowice, 14.09.2023 r.



Julia Dziadosz

Owieczka Basia u Julci

Weekend Owieczka Basia spędziła ze mną. W piątek, po powrocie z przedszkola, oprowadziłam ją po moim domu i ogródka. Poskakałyśmy nawet razem na trampolinie. Wieczorem mama czytała nam książkę; „Reksio – Wielka księga przygód”.

W sobotę Basia była ze mną na imprezce u mojego sąsiada Tymona. Tańczyliśmy, skakaliśmy i było bardzo wesoło. W niedzielę Basia pojechała ze mną, moim bratem Mateuszem i rodzicami do mojej babci i cioci. Po południu razem z Basią byliśmy w lesie. Spacerowaliśmy i szukaliśmy grzybków. Grzyby były, ale tylko trujące. Czas szybko minął i trzeba było wracać do domu. Wieczorem kolacja, kąpiel, czytanie bajek. A jutro przedszkole i przekazanie Basi innej osobie.

Bajki czytane owieczce Basi:

„Reksio – Wielka księga przygód”, „Franklin i lekcje muzyki”, „Peppa Pig – Opowieści na dobranoc, Kocham Cię, mamusiu!”.

Polkowice 15-17.09.2023 r.



Kinga Chudzik

Basia odwiedziła Kingusię :-)

Dzisiejszy dzień Owieczka spędziła na sportowo razem ze swoją przyjaciółką Kinią. Dziewczyny, jak to bywa z najlepszymi przyjaciółkami, robiły to, co najbardziej lubią i sprawia im największa „frajdę”. I tak oto... dziś była to jazda na rolkach. Można nawet powiedzieć, że to był ich debiut. Przyjaciółki założyły kaski, ochraniacze na łokcie, nadgarstki, kolana... no i oczywiście na nogi ROLKI. O TAK... TO BYŁO COŚ...

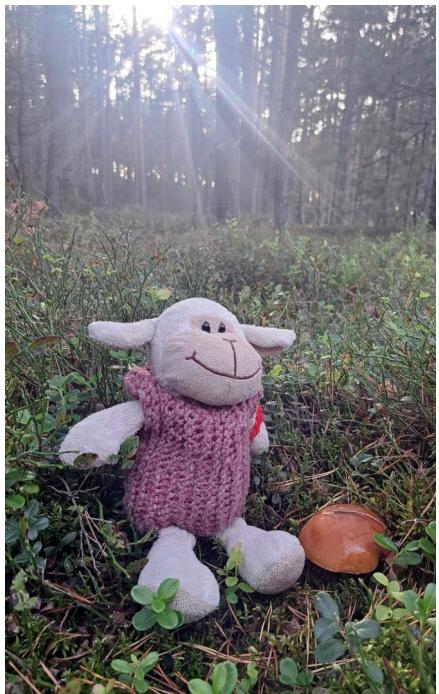
Szalały na całego śmiejąc się, trzymając z ręce i jeżdżąc tak szybko, że aż czuły wiatr we włosach... No, Owieczka to raczej w uszkach... Czas mijał szybko, zbyt szybko, bo nastął wieczór i musiały wracać do domu na kolację, bajeczkę i kąpiel...

Do zobaczenia Basiu – pamiętaj, że sport to zdrowie, ale także przyjaźń... na zawsze!!!

Bajki na dobranoc:

- Kraina Lodu „Zimowa opowieść” – Disney
- „Krasnal w Krzywej Czapce” – Wojciech Widłak

Polkowice, 18.09.2023 r.



Michał Gidel

Wyprawa Basi i Michała do lasu

Kochane Owieczki!

Dziś był dzień pełen wrażeń... Michałek zabrał mnie do lasu. Otaczały mnie ogromne drzewa, ale żadnego nie byłam w stanie objąć rekami :) A ich konary kołyszą się wysoko ponad głowami. Czułam zapach wilgotnej ziemi i spadających liści, stałam po kolana w zielonych krzakach, o miękkich gałązkach i owocach barwiących spodnie na fioletowo. To były jagody :) MMMM... Pyszne...

Wszędzie słyszałam nawoływanie ptaków, widziałam też ślady jakiegoś stworzenia... Może to był zajęc? Były też malutkie mrówki, duże również i wiele innych mieszkańców lasu. Udało mi się znaleźć jednego grzyba, pięknego podgrzybka. Podczas wędrówki zebrałam dużo skarbów leśnych. Schowałam je w moim plecaczkku, aby Wam wszystkie w przedszkolu pokazać.

I żeby ten zapach lasu został ze mną na dłużej. Las jest pełen życia i bardzo polubiłam to miejsce. A Michałek był wspaniałym przewodnikiem. To był piękny dzień...

Bajka na dobranoc: „Strażak Michał ratuje zabawki”.

Polkowice, 19.09.2023 r.



Odwiedziny Basi u Gabryśia

Dzisiaj spędzilem wspaniały dzień z Basią. Po przedszkolu przyszła moja mama i zabrała nas na różne place zabaw. Budowaliśmy z Basią babki z piasku, na które Basia chętnie się wspinała. Pokazałem Owieczce moja ulubioną huśtawkę, miała dużo frajdy huštając się ze mną. Potem zafundowałem Basi skoki z wysokości. Baaardzo jej się to podobało. Byliśmy też na placu zabaw z super autkiem, którym lubię jeździć. Zabrałem Basię na przejażdżkę. Było naprawdę fajnie. Basia bardzo chciała pokręcić się na kręciołku, więc posadziłem ją i zakręciłem. Była bardzo zadowolona, ale trochę zakręciło jej się w głowie, więc poszliśmy na zjeżdżalnię. Bawiliśmy się też w „Policjanta i złodzieja” z kolegą z placu. Wróciliśmy do mamy i w domu układaliśmy z Basią klocki.

Było już bardzo późno, a słońce dawno zaszło... Z Basią zjedliśmy kolację: kanapki i budyń. Po kolacji tata przygotował dla nas cieplutką kąpiel. Owieczka była bardzo zadowolona z zabawy w wodzie moim statkiem.

Położyłem się razem z Basią. Był z nami tata. Przy wieczornej herbatce oglądaliśmy z Basią krótką bajeczkę o dwóch misiach. A potem wtulony w mojego kochanego tatę zasnąłłem po tym długim, pełnym wrażeń dniu. Owieczka oczywiście też...

Bajka: „Przytul Mnie”.

Polkowice, 20.09.2023 r.



Kornelia Haręzga

Owieczka Basia odwiedziła Kornelię

Słoneczne czwartkowe popołudnie Owieczka Basia spędziła ze mną i moją rodziną.

Najpierw, razem z moim tatą i bratem, poszliśmy na plac zabaw oraz lody. Następnie wróciliśmy do domu. Pokazałam Owieczce Basi moje ulubione zabawki oraz ogród. Skakaliśmy razem na trampolinie. Zjadłyśmy również pyszne przekąski.

Nareszcie przyszła pora na zabawę z moją mamą. Poszliśmy (ja, Owieczka Basia, moja mama i brat) na boisko oraz plac zabaw. Graliśmy w piłkę, zjeżdżaliśmy ze ślizgawki, huśtaliśmy się na huśtawce oraz kręciliśmy się na karuzeli. Owieczka Basia zaprzyjaźniła się z moim psem. Gdy wróciliśmy do domu zjedliśmy kolację, następnie przygotowaliśmy się do snu. Mama przeczytała nam jedną z moich ulubionych bajek „Franklin i małe kaczątko”. Jestem bardzo szczęśliwa, że spędziłyśmy ten wspaniały dzień razem z Owieczką Basią.

Polkowice, 21.09.2023 r.



Ola i Zuzia Haręzga

Basia u bliźniaczek Oli i Zuzi

W ten weekend Owieczka Basia odwiedziła siostry – Zuzię i Olę. W sobotę Basia z dziewczynkami pojechała do Lidla na zakupy, a następnie Basia, Ola i Zuzia i rodzice poszli na urodziny do dziadka Ryśka. I to nie byle jakie, bo dziadek skończył 70 lat! Na miejscu była jeszcze kuzynka Oli i Zuzi – Natalka. Wszystkie dziewczyny razem z Owieczką bawiły się świetnie! :)

W niedzielę, z kolei, Basia pojechała na wycieczkę do lasu. Niestety, grzybków było mało, za to bardzo dużo trujących. Dziewczynki z Owieczką chodziły po lesie w poszukiwaniu leśnych skarbów – w koszyczku wylądowały mech, szyszki i listki.

Wieczorem, przed snem, przyszedł czas na bajeczki – „Wiersze naszego dzieciństwa”. Owieczce i dziewczynkom wierszyki czytał tata. Słuchaliśmy „Pawła i Gawła”, a także „Małpy w kąpieli”. Weekend szybko minął i trzeba było iść spać, żeby w poniedziałek z samego rana iść do przedszkola i przekazać Basię kolejnemu dziecku.

Polkowice, 22-24.09.2023 r.



Fabian Janczak

Poniedziałkowe popołudnie Basi z Fabiankiem

Bardzo chciałem pokazać Basi miejsca, w których lubię spędzać czas, jak wracam z przedszkola. Dlatego, żeby mogła zobaczyć jak najwięcej, pomyślałem, że hulajnogą zwiedzimy kilka super placów zabaw. Wyryszyliśmy w drogę do parku obok szkoły nr 1. Bardzo lubię się tam bawić, bo są tam zjeżdżalnie w kształcie zamku i pszczółki oraz wóz strażacki. Wszystko Basi pokazałem. Bardzo jej się podobało, a później szybciutko, hulajnogą pojechaliśmy na kolejny plac. Tym razem do parku, obok kina. Tam również pokazywałem jej górki. Z jednej nawet mnie uratowała. Skałki, zjeżdżalnie, i... zobaczyłem Julę! Co za miłe spotkanie. Musieliśmy sobie zrobić wspólne zdjęcie z naszą Owieczką. No i niestety, już było bardzo późno i musieliśmy odebrać brata z treningu i wracać do domku. To był bardzo intensywny dzień, więc zjedliśmy kolację, potem wziąłem prysznic i nastąpił czas na bajeczkę z Basią.

Basiu, jesteś super kompanem do aktywnego spędzania czasu, tak jak lubię najbardziej. Nawet przez chwilę nie marudziłaś – rewelacja.

Do zobaczenia następnym razem.

Fabian.

Bajka na dobranoc: „Auta – Disney. Złota kolekcja bajek”.

Polkowice, 25.09.2023 r.



Natan Juraszczyk

Jesienne popołudnie Basi u Natana i Luny

Dziś po zajęciach w przedszkolu,
nie zabraknie dobrego humoru.

Razem z Basią pojechaliśmy do lasu,
gdzie było miło i „zero hałasu”.

Szukaliśmy oznak jesieni,
gdzie w słońcu wszystko się mieni.

Kasztany, liście, żołędzie.
O! Jesień niedługo przybędzie!

Luna z Basią świetnie się bawiły
i szybko się zaprzyjaźniły.

Po wycieczce rowerowej tak się zmęczyliśmy,
że na hamaczku odpoczęliśmy.

Bajka na dobranoc:
„Wyścig” R. Piątkowska, „Piegowate opowiadania” :)

Jędrzychów, 26.09.2023 r.



Popołudnie z Marysią

Mamy jesień, a mimo to dzisiejszy dzień był bardzo ciepły i słoneczny. Po wyjściu z przedszkola, Marysia zdradziła mi tajemnicę, że ma dla mnie niespodziankę. Zabrała mnie, razem ze swoim bratem Kazkiem, do parku na zbieranie darów jesieni – „kasztanów”. Było bardzo wesoło. Robiliśmy zawody, kto więcej nazbiera. Jak myślicie, komu udało się wygrać? (Marysi). Dużo kasztanów było w łupinie, więc musieliśmy je rozlupywać. A jeszcze więcej kasztanów wisiało dalej na drzewie. Jednak udało nam się nazbierać tyle, żeby zrobić „kasztanowego pieska”. Ciii... zabrałam też parę kasztanów do mojego plecaczka, żeby Wam je pokazać. Później poszliśmy na urodziny dziadka Marysi do restauracji i jedliśmy frytki oraz piliśmy pyszny soczek. Wieczorem, wybraliśmy się całą rodziną na spacer, a z kuzynostwem Marysi i Kazia biegaliśmy za gołębiami, które oczywiście nie dały się złapać. Tata Marysi musiał naprawić mój plecaczek, bo jak wracaliśmy do domu, chciałam z plecaczka wyciągnąć sweterek i pociągnęłyśmy z Marysią za mocno za sznureczek i się rozciągnął, jak długi wąż :) To był super spędzony dzień.

Zmęczeni położyliśmy się do łóżka. A wiecie, że Marysia zrobiła sobie łóżko w namiocie? Opowiadała mi, jak zjeżdżała po schodach na materacu i obiecała mi, że następnym razem zjedziemy tak obie. Mama Marysi przeczytała nam na dobranoc kilka bajeczek z książki pt. „Historyjki i opowiadanki”, wyd. Olesiejuk.

Polkowice, 27.09. 2023 r.



Weekend z Wiktorkiem

W piątek, po przedszkolu, zabrałem Basię do domku. Pierwsze, co zrobiłem, to przedstawiłem Basię mojej siostrze Lenie. Pokazałem jej również nasze rybki w akwarium. Zabraliśmy się za budowanie bazy, w której oglądaliśmy bajki, rozmawialiśmy i wygłupialiśmy się. Następnego dnia od rana byłem bardzo podekscytowany, bo nadszedł czas świętowania moich 5-tych urodzin. Razem z Basią dmuchałem świeczki na torcie, pomagała mi rozpakować prezenty, nawet dałem jej spróbować kawałek torcika.

Bawiliśmy się bardzo długo, a ja bardzo się cieszyłem, że Basia może brać udział w mojej imprezie urodzinowej. Razem położyliśmy się do łóżka i po dniu pełnym wrażeń w mig zasnęliśmy. W niedzielę wybraliśmy się na dwór. Byliśmy na rowerach, bawiliśmy się na placu zabaw. Przedstawiłem Basię mojemu młodszemu kuzynowi – Tymkowi. Cieszę się, że Basia spędziła ze mną urodzinowy weekend, był to wyjątkowy wspólny czas.

Basiu, dziękuję!

Bajka na dobranoc: „Jesteś, ważny, Pinku!”, Urszula Młodnicka, Agnieszka Waligóra.

Polkowice, 1.10.2023 r.



Odwiedziny Basi u Hani

Dziś z przedszkola odebrała mnie i Basię moja mama. Pojechaliśmy prosto do mojego domu, gdzie czekało nas wiele atrakcji.

Na początku Basia przywitała się z moją starszą siostrą Zuzią, tatusiem Arturem i z wszystkimi zwierzątkami, tj. pieskiem ZOE i kotkami: PUSZKIEM, STEFCIEM i GACUSIEM.

Potem wybraliśmy się na rower, oczywiście obie pamiętałyśmy o kaskach i Basieńkę dobrze zapięłam w pasy.

Po przejażdżce mały odpoczynek i potem sus na trampolinę, gdzie skokom nie było końca.

Następnie wybrałyśmy się na huśtawkę i zjeżdżalnię.

Po powrocie do domu bawiłyśmy się z moją mamą w gotowanie. Basia była zachwycona naszymi daniami, zjadła pizzę i deser. Nareszcie przyszła pora na prawdziwą kolację, kąpiel i sen. Na dobranoc czytałyśmy „Miś zwany Paddington”, Michael Bond. To był naprawdę bardzo miły dzień!

Sobin 2.10.2023 r.



Jakub Łozyniak

Wizyta Basi u Kubusia

Owieczka Basia do Biedrzychowa zawitała
I z Kubusem się przywitała.
Pokażę jej więc mój pokój, klocków Lego zestawy,
Dom mam nowy, ciekawy...
Fryzury sobie ułożymy, na spacer się umówimy.
Pójdziemy na lody kolorowe – takie słodkie, ale zdrowe.
Basia kasztany pozbiera, płaszczek żółty ubiera.
Cieszę się, że jest ze mną, jest dzisiaj moją królewną.
Wieczorem oczka zamkniemy, jak do domu pójdziemy.
Mama bajeczkę opowie, pogłaszcze Basię po głowie.
Poda nam koc – śpijcie dobrze całą noc.

Dobranoc! :)

Bajka „Pan Radosny” R. Hargreawes.

Polkowice, 3.10.2023 r.



Pola Macioszczyk

Jesienna przygoda z Polą

Basia dzieci odwiedzała,
aż do Poli zawitała!
Pójdą razem na spacerek,
Basia ciepły ma sweterek.
Żółte robią się już liście,
jest to jesień oczywiście.
Zimno, ciemno się już robi,
czas już wracać z polnej drogi.
Najedzone, wykąpane, czas na bajkę
tuż przed spaniem.
„Złotowłosa i trzy misie”,
przy tej bajce dobrze śni się.

Polkowice, 4.10.2023 r.



Adrianna Medyk

Jesienne popołudnie Ady i Basi

Słońce za chmurkami świeci,
już na placu nie ma dzieci.

Jest dość zimno i wiatr wieje,
jednak Basia wciąż się śmieje.

Wspólne kino, garść popcornu,
można dziś odpocząć w domu.

A gdy tego będzie mało,
z kotkiem naszym bawmy się śmiało.

Psoty, figle, drobne harce,
tak oto mija wieczór Barbarce.

Gdy już się naoglądamy,
ładnie bajkę przeczytamy.

Trochę tata, trochę manusia,
lecz najlepiej czyta Adusia.

Basia też bajeczek wysłuchała
i Adusię ulułała.

Tak minęło popołudnie,
tak przytulnie i przecudnie.

PS. Tekst wymyślił tata. :)

Bajka na dobranoc: „Franklin chce mieć zwierzątko”.

Polkowice, 5.10.2023 r.



Jakub Mokiejewski

Basiowy weekend u Jakuba

Drogie Owieczki!

6.10.2023 r. W piątek Basia odwiedziła mój dom. Tego dnia wzięliśmy udział w charytatywnym festynie. Były tańce i dmuchańce, a na koniec pyszne gofry.

7.10.2023 r. sobota – dzień pełen przygód. Po śniadaniu razem z Basią pomagaliśmy przy remoncie mojej łazienki. Później znaleźliśmy czas na zabawę. Późnym popołudniem zabrałem Basię na mecz: Zagłębie Lubin – Piast Gliwice. Basia dzielnie kibicowała i poznała Kreciki, meczowe maskotki.

8.10.2023 r. Niedziela była dniem lenia :) Spędziliśmy długi poranek w łóżku z bajkami. Popołudnie przeznaczyliśmy na zabawy z moim bratem Mikim i maskotką – wą bandą Mokiejewskich pluszaków.

Książka do czytania do poduszki:

Kubuś i Przyjaciele
„Mała Księga Ulubionych Opowieści”



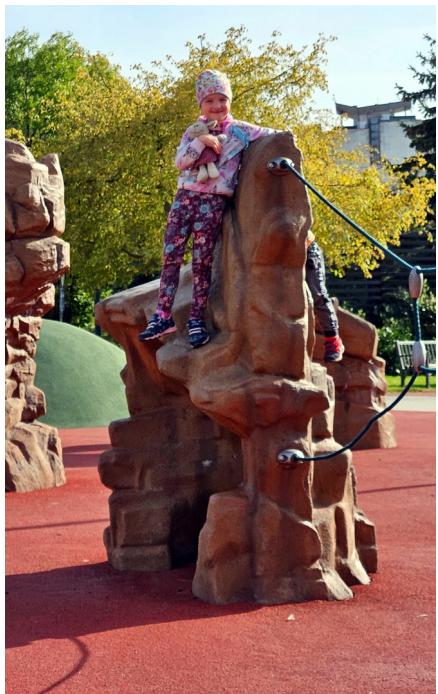
Borys Tkaczyk

Odwiedziny Basi u Borysa

Niezmiernie miło było nam gościć naszą grupową Owieczkę Basię, która spędziła z nami całe październikowe popołudnie. Borys bardzo chciał pokazać Basi swoje ulubione rzeczy. I tym sposobem Basia bawiła się dinozaurami i autobotami, które Borys lubi. Później zagrała z nami w planszówkę, w tym w Borysa ulubioną grę: „Dzieci z Cracassonne”. Na końcu Basia poznała kotkę Felę, która jest Boryska ukochanym zwierzakiem.

Książki, które przeczytaliśmy razem z Basią: Bajki Ezopa: „Lew i mysz”, „Kruk i lis” oraz „Dinozaury” Maurice Pledger.

Polkowice, 10.10.2023 r.



Basia u Zosi

Nareszcie! Po długim oczekiwaniu Zosia mogła zabrać Basię do domu i pokazać jej wszystko, co lubi.

Dziś mama Zosi opowiedziała grupie „Owieczek” o swojej pracy – lekarza i o budowie ciała człowieka. I zaraz po obiedzie Zosia z mamą i Basią poszły do domu. Potem we trójkę (mama, Zosia i Basia) odebrały z przedszkola brata Zosi – Antosia. Wszyscy razem poszli na ulubiony plac zabaw. Tam Zosia zabierała Basię na najwyższe skałki i żadna z nich wcale się nie bała. Po powrocie do domu Zosia i Antoś pokazali Basi swój pokój i zabawki – szczególnie Lego. Dalszą część popołudnia Basia spędziła grając w gry planszowe z Zosią, Antosem i mamą. Były „Zakręcone robale”, „Splendor” z superbohaterami Marvel'a i „Rummikuba” – wersję dla dzieci. Wiele razy Zosi i Basi udało się wygrać. Potem była kolacja i kąpiel (specjalnie dla swojego gościa Zosia przygotowała wanienkę z jednorożcami :)

Przed snem, na dobranoc, mama przeczytała bajki Disney'a: „101 dalmatyńczyków” i „Król Lew”.

To był udany dzień!

Polkowice, 11.10.2023 r.



Maksymilian Wywiał

Odwiedziny Basi u Maksia

W czwartkowe popołudnie Barbara w końcu mnie odwiedziła. Przedstawiłem Owieczce moja siostrę – Adelkę. Później wspólnie z mamą pojechaliśmy pobawić się do sali zabaw. Barbarze bardzo się podobało – w szczególności zjeżdżanie na zjeżdżalni. Gdy już byliśmy zmęczeni, pojechaliśmy do sklepu Action na zakupy. I kogo tam spotkaliśmy? Panią Agnieszkę! :) Oczywiście zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. To był ekscytujący dzień, więc szybko zasnęliśmy.

W piątek miałem zabrać Barbarę do przedszkola, ale... zapomniałem. Basia spędziła zatem ze mną piątek – zabrałem ją do mojej ukochanej babci Beaty i dziadka Adama. Super się razem bawiliśmy.

W sobotę miałem dla Owieczki kolejną niespodziankę. Zabrałem ją do kina na bajkę „Psi Patrol”. Ależ to był super seans. Myślę, że Barbarze również się podobał. Spędziliśmy z Owieczką wspaniały czas. Teraz pakuję jej plecak i idę przekazać Owieczkę Heniowi.

Na dobranoc czytaliśmy z Basią „Franklina”.

Polkowice, 12.10.2023 r.



Henryk Napierała

Basia u Henia - weekendowe przygody

W sobotę po dniu pełnym emocji u Maksia, długo wyczekiwana Basia zawitała do Henia i jego rodzinie.

Henio wiedział, że Basia jest już pewnie zmęczona całym dniem, więc zaprosił Ją na „KINO BAMBINO”, czyli wspólne oglądanie bajki z siostrą Zuzią i jej koleżankami – Julą i Zuzią, które zostały u nich na nocowanko. Wybór Basi padł na bajkę „TRANSFORMERS”, ale wydaje mi się, że Henio jednak miał w tym spory udział ;) Oczywiście nie obyło się bez obowiązkowych przekąsek, a w tym Henia ulubionego SEROWEGO POPCORNU.

Niedziela zapowiadała się bardzo intensywnie i ekscytująco. Po śniadaniu mieliśmy trochę czasu na zabawę i Basia postanowiła pojeździć jednym z największych aut Henia – na dachu tira ;)

Wczesnym popołudniem pojechaliśmy z rodzicami, siostrą Zuzią, kuzynką Lilą i wujkiem do Lubina na BOWLING. Kule do gry są bardzo ciężkie, więc Basia tylko się przyglądała, ale za to dzielnie dopingowała Heniowi w zdobywaniu punktów. Zabawy było co niemiara. Zgłodnieliśmy, więc Henio i Zuzia postanowili zabrać Basię na swoje ulubione danie do restauracji, czyli SUSHI (HOSMAKI Z OGÓRKIEM).

Zabawa, zabawą, ale niedziela była ważnym dniem dla wszystkich Polaków. Niedziela 15 października, to dzień wyborów, więc Henio, razem z siostrą, rodzicami i Basią udali się na głosowanie. Basia pomogła Heniowi wrzucić karty wyborcze do urny.

Na koniec dnia mama przeczytała wszystkim bajeczkę wybraną przez Henia dla Basi. Mamusia czytała nam „Ulubione wierszyki 5-latka”, a Zuzia czytała nam krótkie czytanki z „Elementarza 1 klasisty”.

Polkowice, 15.10.2023 r.



Basia u Leonka i Boryska :)

Basia spędziła z chłopcami dwa dni. W poniedziałek, po przedszkolu, Basia wraz z Leonkiem i Boryskiem udała się do Biedrzychowej. Jest to niewielka wieś, w której mieszkają bliźniaki. Po powrocie do domu, chłopcy zadecydowali, że w poniedziałek Leoś będzie opiekował się Basią, a we wtorek Borysek. Basia była przeszczęśliwa, że z każdym chłopcem spędzi trochę czasu. Po zjedzeniu pysznej zupki pomidorowej, bliźniaki postanowili zbudować w swoim pokoju bazę. Jest to ich ulubiona zabawa. Basia była pod wrażeniem kreatywności i pomysłowości Borysa i Leona.

Z racji tego, że w poniedziałek była ładna pogoda, Borys i Leon postanowili zabrać Basię na popołudniowy spacer. Chcieli pokazać Basi swój ukochany plac zabaw oraz trampoliny, jakie niedawno powstały w Biedrzychowej. Na spacer zabrali także Maksa. Jest to piesek bliźniaków, który bardzo kocha dzieci i uwielbia się z nimi bawić. Basię także bardzo polubił. Wszyscy wspaniale się bawili, biegali, uśmiechali się i wysoko skakali na trampolinach. To był naprawdę cudowny czas. Po jakiejś chwili do chłopaków dołączył Kuba Łozyniak i poszli wspólnie do piaskownicy.

Niespodziewanie na placu zabaw pojawiła się nowa koleżanka, która przyniosła ze sobą dużo zabawek i kolorowe żelki. Chłopcy wraz z Basią podeszli do dziewczynki i szybko się okazało, że jest to nowa sąsiadka, która niedawno wprowadziła się do Biedrzychowej.



Czas mijał nieubłaganie i zaczęło robić się ciemno. Wszyscy rozeszli się do swoich domów. Po pysznej kolacji przyszła pora na kąpiel. Po tak intensywnym dniu, Borysek położył się do swojego łóżeczka i od razu zasnął. Leoś przytulił mocno Basię i wspólnie słuchali bajki, którą czytała mama. Leoś wybrał wiersze Juliana Tuwima „Taniec”, „Lokomotywa”, „Dyzio Marzyciel” oraz jego ulubione „Abecadło”. Później, razem z Basią, wysłuchali słuchowiska o „Lisku, który nie chciał się dzielić zabawkami” i smacznie zasnęli.

Kolejny dzień zaczął się od pobudki do przedszkola. Cała trójka dzielnie wstała i pojechała z tatą do swoich przyjaciół i ukochanych pań. Po zakończonych zajęciach i powrocie do domu, wszyscy bawili się z tatą. Borys i Leon lubią bawić się z tatą w gorianego oraz robić różne wygłupy. W domu było dużo śmiechu i hałasu. Basi też się podobało, mimo tego, że bardzo lubi ciszę. Jednak trochę szaleństwa nie zaszkodzi :) Po obiedzie mama zabrała chłopców na lekcję angielskiego. Basia bardzo chciała jechać z nimi, więc odprowadziła Borysa i Leona na angielski, a sama pojechała z mamą bliźniaków na zakupy.

Po powrocie z angielskiego chłopcy wraz z Basią zjedli kolację i obejrzały bajkę. Później przyszedł czas na kąpiel. Kiedy wszyscy ubrali już piżamkę, mama czytała bajkę, którą wybrał Borysek. Tym razem była to bajka pod tytułem „Święta bez śniegu” Anety Grabowskiej. Po zakończeniu bajeczki, Basia, Leoś i Borysek słodko spali. Chłopcy bardzo cieszyli się z odwiedzin Basi. Kochamy Cię, Basiu!!! :) Jesteś najlepszą Owieczką na świecie. :)

Biedrzychowa, 23,24.10. 2023 r.



Agnieszka Dziedzina-Gabrowska

Odwiedziny w domu pani Agnieszki

Już prawie wszystkie przedszkolaki gościli mnie w domach... Na weekend zatem zaprosiła mnie więc pani Agnieszka. Dom pani Agnieszki jest mi znany, ponieważ spędżam w nim zwykle wakacje.

Rodzina pani Agnieszki mieszka w domu z ogródkiem. My, „Owieczki”, dobrze o tym wiemy, bo pani często przywozi nam kwiatki ze swojego ogrodu i uczy nas ich nazw. Śmieszne są te nazwy... np. „lwia paszcza”, „kosmos”, „macierzanka”...

Dom pani Agnieszki pełen jest ludzi i zwierząt. Przywitałam się więc z mężem Marianem, dziećmi: Frankiem, Hanią i Martą oraz ich babcią Marysią. Ucieszyłam się też ze spotkania z Filą – ich kotem, papugami: Józkiem i Rogerem oraz chomikiem Tolą. Oczywiście, z każdym zwierzakiem spotkałam się osobno... Niestety, nie poznałam zamieszkującego w ogrodzie jeża... Najprawdopodobniej zagrzebał się już gdzieś w kącie ogrodu pod liśćmi i zapadł w zimowy sen.

Piątkowy wieczór spędziliśmy na beztroskim lenistwie. Razem z Filą i panią Agnieszką zatopiłyśmy się w fotelu i popijając herbatkę z miodem, poczytałyśmy książkę... Cóż to była za przyjemna cisza, po całym tygodniu w przedszkolu...

W sobotę była piękna pogoda. Pani Agnieszka ze swoją mamą pojechały do lasu na grzyby. Nastolatkowie zostali ze mną w domu i przygotowaliśmy razem frytki. Jak zwykle, dom wypełnił się jeszcze zaprzyjaźnionymi dzieciakami. Było radośnie i gwarno.



Grzybiarki przywiozły z lasu kurki, podgrzybki, borowiki oraz rydze. Te ostatnie wspaniale pachniały smażone na patelni.

W niedzielę po obiedzie, mimo iż padał deszcz, było bardzo przyjemnie... Pani Agnieszka wraz z mężem zastanawiali się, w jaki sposób wydać naszą książkę. Byłam taka dumna! Potem pani przepisywała wszystkie moje przygody do komputera. Już się nie mogę doczekać tej książki!

Wieczorem, cała rodzina poszła do kościoła. Ja zostałam w domu z Filą, która drzemała sobie beztrosko w swoim legowisku. Cieszę się, że już nie jest bezdomnym kotkiem i znalazła kochającą ją rodzinę. Trochę tak jak ja moje „Owieczki”.

Na dobranoc Marta poczytała mi „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza. To jest jej lektura szkolna ;)

Polkowice, 20-22.10.2023 r.



Anna Leszczyńska

Wizyta Basi u pani Ani

Dziś z panią Anią pojechałam do jej domu. Siedziałam na kolanach jadąc samochodem. Pani Ania mieszka za Polkowicami, w Moskorzynie, w domu z ogrodem. Po przyjeździe przywitał mnie mały piesek. Cieszył się, machał ogonkiem i troszkę szczekał. Bo zwykle, pani Ania nie przyjeżdżała z nikim, kogo on nie zna. Leys (bo tak się wabi piesek) musiał mnie poznać i powiem wam, polubiliśmy się. Po chwili już razem pobiegliśmy do ogrodu, gdzie czekała nas wspólna zabawa. Pogoda była ładna, więc wykorzystaliśmy ją, biegając i bawiąc się piłką i ringiem, które rzuciła nam pani Ania. Gdy już troszkę się zmęczyliśmy, poszliśmy do domu, gdzie razem wypiliśmy ciepłe kakao, które bardzo lubię. Oczywiście, cały czas towarzyszył nam Leys. Gdy już troszkę odpoczęłam, pani Ania zrobiła nam niespodziankę i rozpaliła ognisko, przy którym wspólnie śpiewaliśmy piosenki i rozmawialiśmy o dniu spędzonym w przedszkolu. Gdy na dworze zrobiło się chłodno, poszliśmy do domu, gdzie wspólnie z Leysem bawiliśmy się zabawkami, a ma ich naprawdę dużo. Po dniu pełnym wrażeń, zjedzeniu kolacji, pani Ania położyła mnie w wygodnym łóżeczku, gdzie obok Leysa zasnęłam. Rano pożegnałam się z moim nowym przyjacielem i razem z panią Anią pojechałam do przedszkola, żeby razem z wami spędzić kolejny dzień.

Moskorzyn, 25.10.2023 r.



Basia odwiedza panią Dorotkę

Przyszła kolej na odwiedziny u pani Dorotki. Tak naprawdę z panią Dorotką znamy się dopiero od dwóch miesięcy, dlatego tym bardziej byłam podekscytowana tą wyprawą. Lubię nowe przygody! Pani Dorotka zapakowała mnie do swojego plecaczka, wystawała mi tylko głowa i ruszyłyśmy. Ciekawie rozglądałam się dookoła. Mijałam różne place zabaw, sklepy, drzewa z kolorowymi, jesiennymi liśćmi. Jesień jest taka piękna!

Pani Dorotka zaprowadziła mnie do swojego mieszkania. Zrobiłyśmy sobie ciepłą herbatkę i posłuchałam opowieści o piesku Kajtusiu, którego miała przez wiele lat. Kajtuś był bardzo mądrym zwierzakiem i cała rodzina za nim tęskni. Pani Dorotka pokazała mi zdjecie Kajtusia.

Tak jak przypuszczalam, u pani Dorotki nikt się nie nudzi. Nie minęła godzina, a my przebrałyśmy się w wygodne stroje i poszłyśmy na spacer do lasu. Zbierałyśmy tam kolorowe liście, z których robiłyśmy bukiety. Muszę przyznać, że wcale nie jest łatwo prawidłowo „chodzić z kijkami”, ale pani Dorotka pokazała mi, jak się to robi.

Wieczorem byłam tak zmęczona tym długim spacerem, że zasnęłam w połowie baśni, którą pani Dorotka czytała mi na dobranoc. Było to „Brzydkie kaczątko” Hansa Christiana Andersena. Książka należała kiedyś do córek pani Dorotki: Kasi i Madzi, które teraz są już dorosłe. Kiedy były małymi dziewczynkami bardzo lubiły, gdy rodzice czytali im przed snem. Dobranoc...

Polkowice, 26.10.2023 r.



Zakończenie

Ależ ta jesień była dla mnie pełna wrażeń! Coś pięknego! Moi przyjaciele z przedszkola byli dla mnie bardzo gościnni. Byłam taka szczęśliwa, kiedy każdy z nich, z wielką dumą, wychodził ze mną z przedszkola, zabierając mnie do swojego domu. Wielkim przeżyciem było też dla nich i dla mnie, kiedy pani kolejnego dnia czytała nasze przygody.

Odwiedziłam wiele kochających się rodzin, zobaczyłam co lubią moi przyjaciele, poznaliłam ich sympatyczne zwierzaki, widziałam piękne dziecięce pokoiki, zabawki. Wysłuchałam kolejnych wspaniałych opowiadań, wierszy i historii czytanych przez rodziców.

Przy okazji mojej podróży ujawniło się, wśród rodziców, kilka dobrze zapowiadających się talentów literackich, o czym świadczą wpisy do mojego dziennika.

Dziękuję!

Cieszę się, że mogę dalej spotykać się w przedszkolu z moimi kochanymi „Owieczkami”. To bardzo bystre, wspaniałe dzieci, mające dobre i wrażliwe serduszka.

Basia



Posłowie

Wiosną 2024 roku do grupy „Owieczek” dołączyła nowa dziewczynka – Ola Płaza. W tym czasie trwały przygotowania do druku tej książeczki. Jakże wielkim zaskoczeniem było odkrycie, że Ola, nie będąc jeszcze w grupie „Owieczek”, stała się bohaterką „Jesiennej podróży Owieczki Basi”.

Zaraz po przeprowadzce do nowego domu, Ola poznała na placu zabaw trzech chłopców: Leonka, Boryska i Kubusia, a także Owieczkę Basię. Było to w dniu, kiedy Basia gościła u bliźniaków. Mama Leonka i Boryska opisała to w dzienniku podróży: „Niespodziewanie na placu zabaw pojawiła się nowa koleżanka, która przyniosła ze sobą dużo zabawek i kolorowe żelki. Chłopcy wraz z Basią podeszli do dziewczynki i szybko się okazało, że jest to nowa sąsiadka, która niedawno wprowadziła się do Biedrzychowej”.

Ten niezwykły zbieg okoliczności pokazuje, że czasem z pozoru przypadkowe spotkanie może wpływać znacząco na nasze życie. Podobnie, jak to miało miejsce u innych przedszkolaków, Basia pomagała Oli w odnalezieniu się w nowej grupie dzieci. Kto wie, a może to Basia zauważyła już wtedy, na placu zabaw, jak sympatyczną dziewczynką jest Ola i zapragnęła ją mieć wśród swoich „owieczkowych” przyjaciół? Z Basią wszystko jest możliwe...

Jedno jest pewne – Ola jest już pełnoprawną „Owieczką”. I z pewnością, przy kolejnej podróży Owieczki Basi, zaprosi ulubioną przytulankę do swojego domu.



Dziękuję wszystkim, którzy sprawili,
że moja jesienna podróż była tak ciekawa
i pełna wzruszeń!

Basia



ISBN 978-83-968499-5-3

9 788396 849953 >